

**Stanowisko Zarządu Głównego PTNP i Oddziałów PTNP
w związku z naruszeniami godności i bezpieczeństwa w środowisku akademickim
przyjęte w dniu 2 kwietnia 2025 r.**

Z głębokim niepokojem i smutkiem przyjmujemy doniesienia dotyczące nadużyć w relacjach akademickich, które miały miejsce na Uniwersytecie Warszawskim. Jako środowisko naukowe polskich politologów i politolożek nie możemy milczeć wobec sytuacji, w której naruszane są prawa, godność i bezpieczeństwo członkiń i członków wspólnoty akademickiej.

Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych wyraża pełną solidarność z osobami pokrzywdzonymi – zarówno tymi, które odważyły się zabrać głos publicznie, jak i tymi, które z różnych względów nie zdecydowały się na to. Jesteśmy głęboko poruszeni świadectwami przedstawicieli nie tylko środowiska naukowego, ale także administracji oraz społeczności studenckiej, którzy zmagali się z krzywdą, prześladowaniami i ostracyzmem, nie zawsze znajdując wsparcie wśród części członków społeczności akademickiej.

Zło – szczególnie to obecne w relacjach hierarchicznych i zależności służbowej – ma szansę się utrwać, gdy spotyka się z obojętnością. Naszym obowiązkiem – jako środowiska – jest budowanie kultury opartej o takie wartości, jak poszanowanie drugiego człowieka, przejrzystość działań i międzyludzka solidarność, w której nie tylko nie ma przyzwolenia na przemoc, ale w której każda i każdy z nas bierze odpowiedzialność za to, by reagować, gdy dzieje się zło.

Uniwersytet – jak każde środowisko naukowe – nie może być przestrzenią przemocy fizycznej i psychicznej, strachu i krzywdy. To przestrzeń, która ma budować wspólnotę opartą na szacunku, bezpieczeństwie i wzajemnej odpowiedzialności. Z całą mocą podkreślamy: potrzebujemy głębszej, nie tylko proceduralnej, ale i moralnej odnowy, opartej na transparentności działań w środowisku.

Obowiązkiem instytucji akademickich i państwowych jest zapewnienie realnych i skutecznych mechanizmów ochrony osób doświadczających przemocy i nierównego traktowania. Konieczne jest wzmocnienie niezależności i skuteczności komisji antymobbingowych, wprowadzenie obowiązujących na wszystkich uczelniach standardów etycznych dla kadry kierowniczej oraz jasnych mechanizmów sprawozdawczości. Potrzebujemy narzędzi, które będą chronić osoby narażone na nadużycia – a nie chronić przed odpowiedzialnością tych, którzy się ich dopuszczają.

Jesteśmy zobowiązani, aby nie tylko mówić o wartościach, ale również je egzekwować. Niech ta trudna sytuacja stanie się impulsem do prawdziwej zmiany – głębszej i systemowej. Tylko wtedy – poprzez konkretne działania – możemy budować wiarygodność i zaufanie.

Zwracamy się do instytucji akademickich o podejmowanie zdecydowanych działań, które wzmacniają przejrzystość, procedury ochrony i zaufanie – tak, aby każda osoba dotknięta krzywdą mogła liczyć na realne wsparcie.

Wierzimy, że nauka i dydaktyka mogą się rozwijać jedynie w warunkach poszanowania zasad etycznych oraz wzajemnego poszanowania wszystkich członków społeczności akademickiej. Nie ma wspólnoty bez odpowiedzialności. Nie ma przyszłości środowiska akademickiego bez gotowości do reagowania na zło, gdy się ono pojawia.